

UZASADNIENIE

Postępowanie w przedmiocie zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne stosowanie tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie zostało wszczęte wskutek wniosku pełnomocnika J. R. z dnia 14 kwietnia 2017 r. (data nadania przesyłki na pocztę), w którym wnosił o zasądzenie od Skarbu Państwa kwoty 500 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powstałą wskutek niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania J. R., zastosowanego postanowieniem Sądu Rejonowego dla W. z dnia 2 października 2013 r. w sprawie o sygn. akt III Kp 1635/13, od dnia zatrzymania, tj. od dnia 29 września 2013 r. do dnia zwolnienia z AŚ W. B., tj. do dnia 25 maja 2015 r. Z wniosku wynika, że J. R. w następstwie postępowania karnego prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Warszawie VIII Wydział Karny pod sygn. akt VIII K 162/14, wyrokiem z dnia 14 marca 2016 r. został uniewinniony od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 252§1 kk w zb. z art. 189§2 kk w zb. z art. 282 kk w zw. z art. 11§2 kk. Wyrok uprawomocnił się w dniu 14 kwietnia 2016 r. Według pełnomocnika wnioskodawcy, J. R. w wyniku tymczasowego aresztowania m.in:

- rozstał się z konkubiną, z którą pozostawał w związku od około 15 lat;
- miał ograniczone widzenia z osobami, z którymi był silnie związany;
- pogorszył się jego stan zdrowia;
- zatrzymanie spowodowało utratę pracy, a tym samym pozbawienie źródła dochodów;
- wnioskodawca stał się ofiarą społecznego ostracyzmu. (k. 2-34 wniosek o zadośćuczynienie wraz z załącznikami)

Podczas rozprawy w dniu 19 grudnia 2017 r. pełnomocnik wnioskodawcy podtrzymał złożony wniosek o zadośćuczynienie z tym, że w związku z ujawnionymi okolicznościami, tj. wydaniem w dniu 12 grudnia 2017 r. postanowienia w trybie art. 417 kpk, wnosił o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia kwoty 200 000 zł. Wnioskodawca prezentował stanowisko analogiczne jak pełnomocnik.

Prokurator wnosił o zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kwoty 80 000 zł. (k.167)

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego na rozprawie głównej, Sąd Okręgowy ustalił co następuje:

J. R. został zatrzymany w dniu 29 września 2013 r., zaś dnia 1 października 2013 r. zostały mu przedstawione zarzuty na podstawie postanowienia Prokuratora Prokuratury Okręgowej w P. z dnia 30 września 2013 r. o czyn z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Na podstawie wniosku Prokuratora z dnia 1 października 2013 r., Sąd Rejonowy dla W. postanowieniem z dnia 2 października 2013 r., sygn. akt III Kp 1635/13 zastosował wobec J. R. środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy od dnia zatrzymania, tj. do dnia 28 grudnia 2013 r. Stosowanie tego środka zapobiegawczego trwało następnie nieprzerwanie do dnia 25 maja 2015 r. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 marca 2016 r. sygn. akt VIII K 162/14 J. R. został uniewinniony od zarzucanego czynu.

W trakcie osadzenia w Areszcie Śledczym, decyzją Komisji Penitencjarnej z dnia 3 października 2013 r., J. R. został zakwalifikowany jako osadzony stwarzający poważne zagrożenie społeczne albo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa aresztu zgodnie z art. 212a § 1 k.k.w. i w związku z tym wymagający osadzenia w wyznaczonym oddziale lub celi aresztu śledczego lub zakładu karnego typu zamkniętego w warunkach zapewniających wzmożoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwa aresztu lub zakładu. Taką kwalifikację J. R. posiadał do 26 lutego 2015 r., kiedy to decyzją Komisji Penitencjarnej został odwołany z kategorii tego rodzaju osadzonych.

Od dnia osadzenia J. R., z uwagi na kategorię osadzonych, przebywał w celi sam, poczucie prywatności było ograniczone z uwagi na monitorowanie pomieszczeń za pomocą kamer, także toalety. Dostęp do światła dziennego był

regulowany przez służbę więzienną, tak samo jak i uchylanie okna, przy wyjściu z celi jak i wejściu do celi trzeba było rozbierać się do naga. Od sierpnia 2014 r. J. R. przebywał w celu dwuosobowej, był zadowolony z atmosfery panującej w celi mieszkalnej, relacje ze współsądzonym układał poprawnie. Przez cały okres pobytu w Areszcie Śledczym J. R. nie zgłaszał potrzeby kontaktu z psychologiem ani z psychiatrą, korzystał natomiast ze świadczeń opieki lekarskiej w szpitalu (...) w W. w dniu 19 lutego 2014 r., a także w dniu 5 czerwca 2014 r., oraz przebywał na Oddziale Chorób Wewnętrznych AŚ W.-M. w okresie od dnia 27 marca 2014 r. do dnia 5 kwietnia 2014 r., z uwagi na arytmie serca i nadciśnienie po przebytym 5 lat wcześniej (w 2009 r.) zawale serca. J. R. nie zgłaszał zastrzeżeń co do udzielanej mu pomocy lekarskiej.

Sąd ustalił nadto, że w chwili zatrzymania w dniu 29 września 2013 r. J. R. był żonaty ale od wielu lat pozostawał w separacji z żoną. Przez kilkanaście lat pozostawał w związku z konkubentką z E. K., lecz na 2 lata przed zatrzymaniem rozstał się z nią i wyjechał do W., gdzie miał prowadzić działalność gastronomiczną. J. R. ma jedno dziecko – córkę K. R. lat 30, z którą jest silny związany emocjonalnie. W czasie pobytu ojca w Areszcie, córka regularnie odwiedzała go.

Ustalono nadto, że J. R. przed dniem zatrzymania w dniu 29 września 2013 r. w okresie wcześniejszym był już dwukrotnie zatrzymywany – w 2004 r. w sprawie, w której został ostatecznie uniewinniony, a nadto w dniu 11 maja 2010 r. w sprawie sygn. akt XVIII K 386/12. W tej ostatniej sprawie, w której śledztwo wszczęto w dniu 10 lipca 2007 r., J. R. został oskarżony o to, że w okresie od 2000 r. do 10 lipca 2007 r. w W., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wprowadził do obrotu znaczna ilość środków odurzających i substancji psychotropowych w postaci amfetaminy, heroiny i marihuany w ten sposób, że wielokrotnie nabył od M. W. w porcjach jednorazowych od 1,5 do 2 kg amfetaminy – łącznie nie mniej niż 100 kg, w tym 80 kg amfetaminy nabył od działających wspólnie i w porozumieniu M. W., D. P. ps. (...), B. B. ps. (...), oraz w porcjach od 100 gram do 400 gram heroiny – łącznie nie mniej niż 20 kg heroiny i marihuany w porcjach od 0,5 do 1 kg – łącznie nie mniej niż 50 kg marihuany, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, tj. o czyn z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65§1 kk. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26 listopada 2014 r. w sprawie sygn. akt XVIII K 386/12 J. R. został skazany za w/wym. czyn na karę 8 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny po 20 zł jedna stawka. Wyrok ten uprawomocnił się przed uchyleniem tymczasowego aresztowania w sprawie sygn. akt VIII K 162/14, tj. w dniu 14 maja 2015 r. Od dnia 27 października 2015 r. J. R. był poszukiwany listem gończym do odbycia kary 8 lat pozbawienia wolności orzeczonej w sprawie sygn. akt XVIII K 386/12.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 grudnia 2017 r., w trybie art. 417 k.p.k., na poczet orzeczonej wyrokiem tego Sądu z dnia 26 listopada 2014 r. w sprawie sygn. XVIII K 386/12 kary 8 lat pozbawienia wolności, zaliczono wnioskodawcy okres tymczasowego aresztowania w sprawie sygn. VIII K 162/14 Sądu Okręgowego w Warszawie **w całości**.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dokumentów ujawnionych w toku rozprawy: wnioszek o zadośćuczynienie (k. 2-6), dokumentacja medyczna wnioskodawcy (k. 9-34), odpis wyroku w sprawie VIII K 162/14 (k. 39-41), odpis wyroku w sprawie II AKa 262/16 (k. 52), dane o karalności (k. 53-54), kopia wyroku w sprawie XVIII K 386/12 (k. 96-98),teczka osobowo-poznawcza oraz dokumentacja medyczna dot. wnioskodawcy nadesłana z AŚ W.-S., akta ewidencyjne wnioskodawcy nadesłane z AŚ W.-B., a nadto w całości akta sprawy: VIII K 162/14 i XVIII K 386/12, a w szczególności z akt sprawy o sygn. VIII K 162/14 wywiad środowiskowy dotyczący wnioskodawcy (k. 3773 - 3774), a z akt sprawy o sygn. XVIII K 386/12 postanowienie z dnia 12 grudnia 2017 r., (k. 3761-3762), a nadto na podstawie częściowych zeznań wnioskodawcy (k.88-91) i zeznań świadka K. R. (k. 140-142).

Podczas rozprawy w dniu 30 sierpnia 2017 r. wnioskodawca zeznał, że w trakcie tymczasowego aresztowania był on przetrzymywany w oddziale w warunkach zapewniających wzmocnioną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwa aresztu przez około 18 miesięcy w dwuosobowej celi sam ponieważ miał izolację, poczucie prywatności było ograniczone z uwagi na monitorowanie pomieszczeń za pomocą kamer, także w toalecie. Dostęp do światła dziennego był regulowany przez służbę więzienną, tak samo jak i uchylanie okna. Widzenia miał raz w miesiącu. W momencie zatrzymania leczył się na serce z uwagi na wcześniejszy zawał, który był 3 lata wcześniej. W czasie tymczasowego

aresztowania również korzystał z opieki lekarskiej. Wnioskodawca zeznał, że w AŚ jego stan zdrowia pogorszył się, dostał arytmii serca. W wyniku aresztowania stracił mieszkanie i rodzinę, tzn. konkubinę, z którą był od 15 lat i pasierba, wskutek aresztowania rozstali się. W czasie aresztowania konkubina znalazła sobie innego partnera. Nadto został wymeldowany z mieszkania i stracił przyjaciół. Po wyjściu z aresztu nie miał możliwości powrotu do poprzedniej pracy - wszystko stracił.

Na pytania prokuratora wnioskodawca zeznał, że przed wrześniem 2013 r. nigdy nie był tymczasowo aresztowany, natomiast toczyło się wobec niego postępowanie o handel narkotykami. Postępowanie to skończyło się wobec niego wyrokiem skazującym i teraz odbywa za to karę 8 lat pozbawienia wolności.

Na pytania pełnomocnika wnioskodawca zeznał, że w czasie tymczasowego aresztowania były takie sytuacje, że zapalano światło nocą, było rozbieranie się, każde wyjście z celi i wejście do celi trzeba było się rozebrać do naga, w zimie w nocy nie zamykano lufcika i trzeba było spać w kurtkach, z kolei latem jak było gorąco nie otwierano lufcika. Wnioskodawca zeznał, że do tej pory odczuwa to aresztowanie, nie może porozumieć się z ludźmi, jest zamknięty w sobie. To było coś w rodzaju traumy, obawiał się jak zakończy się tamto postępowanie, bo w zarzutach miał 5 porwań, w tym w jednym wypadku było, że człowiek zginął.

Dalej na pytania Prokuratora zeznał, że wśród znajomych był postrzegany jako morderca, przestępca. Nie wiedział czy konkubina i córka miały nieprzyjemności z tego tytułu, że został tymczasowo aresztowany, gdyż nie rozmawiał z nimi na ten temat.

Wnioskodawca zeznał, że był tymczasowo aresztowany przez 20 miesięcy. Zeznał, że został zatrzymany we wrześniu 2013 r. w W. pod domem współniczki; podeszło do niego 3 funkcjonariuszy policji, założyli mu kajdanki i zabrali na posterunek policji, nie mówiąc do jakiej sprawy jest zatrzymany. Zatrzymanie nie było brutalne, było normalne. Wnioskodawca zeznał, że wcześniej był dwukrotnie zatrzymywany, raz do tej samej sprawy ale 5 lat wcześniej, a drugi raz do sprawy, w której odbywa karę, ale tego samego dnia został zwolniony na podstawie opinii lekarskiej o stanie zdrowia; lekarz stwierdził, że w tym stanie zdrowia nie może być tymczasowo aresztowany. Ponadto wnioskodawca zeznał, że w 2013 r. we wrześniu prowadził ze współniczką kebab, był takim cichym współnikiem z tego powodu, że tam nie mieszkał; potem miało się to zmienić. Zarabiał w granicach 2000 zł. Rok czasu już tam pracował, razem to otwierali. W międzyczasie, miesiąc przed zatrzymaniem otworzył skup złota w co zainwestował 20 000 zł. Wynajął lokal z kolegą, to było na nazwisko kolegi, on był zatrudniony na umowę zlecenie. Zarobił na tym 1200 zł. Jak został tymczasowo aresztowany, kolega już nie prowadził tego, lokal został już zamknięty bo on miał się tym zajmować a nie kolega, który musiałby dojeżdżać 220 km. Zeznał, że nie dochodzi odszkodowania z tytułu niesłusznego tymczasowego aresztowania, gdyż nie może tego wszystkiego udokumentować. Odnośnie pobytu w areszcie, zeznał nadto, że przebywał w celi dla palących i palił papierosy chociaż w związku z jego chorobą miał zakaz palenia, jednak to nie było nałogowe palenie bo nie miał co palić, nie miał papierosów. Odnośnie widzeń zeznał, że miał jedno widzenie w miesiącu ale nie wie czy córka chciała przychodzić do niego częściej i nie dostała zgody. Poza tym widzenia nie były dla niego żadną przyjemnością, córka była doprowadzana przez funkcjonariuszy ubranych w kominiarki.

Odnośnie rozpadu związku wnioskodawca zeznał, że rozpadł się w granicach 2 miesięcy po zatrzymaniu. Konkubina nie była u niego na widzeniu ani razu, nie wie dlaczego. Odnośnie utraty znajomych zeznał, że chodzi o R. z G. i M. z P., ale nazwisk nie pamięta, innych nie był w stanie sobie przypomnieć. Po opuszczeniu aresztu było mu wstyd do nich podejść, nawet nie próbował, bo słyszał jakieś plotki, że jest oskarżony o jakieś porwania w P., oni nie powiedzieli mu, że nie chcą utrzymywać kontaktu, ale gdyby chcieli to by przyjechali na widzenie albo napisali list.

Wnioskodawca zeznał nadto, że będąc w areszcie rozmawiał z psychologiem ale była to standardowa rozmowa, jak się przychodzi do aresztu. Zgłaszał, że ma problem z tym, że będzie siedział sam ale nie spotkało się to z żadnym odzewem, po godzinie został przeniesiony na oddział dla (...) – dla niebezpiecznych. Później już nie zgłaszał potrzeby spotkania z psychologiem. (k. 88-91 wyjaśnienia wnioskodawcy)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Oceniając wyjaśnienia wnioskodawcy, Sąd dał im wiarę tylko w zakresie w jakim korespondują one z innymi zgromadzonymi w sprawie dowodami, tj. w zakresie okresu tymczasowego aresztowania w sprawie sygn. VIII K 162/14, okresu zakwalifikowania go jako sprawcy tzw. niebezpiecznego oraz w zakresie warunków odbywania tymczasowego aresztowania w celi w warunkach zapewniających wzmożoną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwa aresztu lub zakładu, tj. wzmożonej kontroli, monitorowania, izolacji. W pozostałym zakresie Sąd uznał wyjaśnienia wnioskodawcy za niewiarygodne jako nie znajdujące potwierdzenia w zgromadzonych dowodach. I tak w świetle ujawnionego w toku postępowania wywiadu środowiskowego sporządzonego w sprawie sygn. VIII K 162/14, za nieprawdziwe Sąd uznał wyjaśnienia wnioskodawcy jakoby w wyniku tymczasowego aresztowania rozpadł mu się związek z konkubiną, który miał trwać kilkanaście lat. Z wywiadu, który został sporządzony w styczniu 2014 r. wynika bowiem, że wnioskodawca rozstał się z konkubiną ok. 2 lat wstecz, a więc dużo wcześniej niż zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy. Informacje zawarte w wywiadzie, a podane przez byłą konkubinę wnioskodawcy E. K., wydają się przy tym przekonywujące i nie budzące wątpliwości w świetle podawanych przez wymienioną także wielu pozytywnych informacji o wnioskodawcy z czasu gdy wymienieni byli razem w związku. W ocenie Sądu, zupełnie nieracjonalne byłoby zatem podawanie przez E. K. nieprawdziwych informacji co do czasu rozstania z wnioskodawcą. Informacjom tym nie przeczą także zeznania córki wnioskodawcy K. R., która wszak nie zamieszkiwała z ojcem od kilkudziesięciu lat i choć była z nim związana emocjonalnie nie miała wiedzy o jego relacjach z byłą konkubiną. W tym miejscu wskazać należy na fragment zeznań K. R., która wskazała, że o zatrzymaniu ojca dowiedziała się dopiero po 3 miesiącach. Tylko na marginesie należy wskazać, że zeznania te nie polegają na prawdzie, ponieważ jak wynika z akt ewidencyjnych wnioskodawcy nadesłanych z AŚ W. B., K. R. już w dniu 13 listopada 2013 r. otrzymała zezwolenie na widzenie z ojcem w areszcie.

Także na podstawie wskazanych akt ewidencyjnych, a także na podstawie samych zeznań córki wnioskodawcy, należy uznać, że tymczasowe aresztowanie nie ograniczyło w żaden sposób jego kontaktów z rodziną. Jak wynika z akt sprawy K. R., de fakto od początku postępowania otrzymywała zgodę na widzenia z ojcem i były to widzenia umożliwiające bezpośredni z nim kontakt. Z akt sprawy nie wynika aby kiedykolwiek odmówiono K. R. widzenia z ojcem, z akt tych nie wynika także aby ktokolwiek inny chciał widzieć się z wnioskodawcą i nie wyrażono na to zgody. Mało tego w aktach ewidencyjnych znajduje się zgoda na widzenie z dnia 13 kwietnia 2015 r. dla znajomych wnioskodawcy: A. K. (1) i A. K. (2).

Brak jest również jakichkolwiek podstaw do uznania, na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, aby w wyniku tymczasowego aresztowania wnioskodawca utracił przyjaciół, znajomych albo stał się ofiarą społecznego ostracyzmu. Ani wnioskodawca ani jego córka nie potrafili podać bliższych danych znajomych wnioskodawcy, którzy mieli się od niego odwrócić czy zaniechać kontaktów w związku z tymczasowym aresztowaniem. Wnioskodawca zeznał, że gdyby znajomi chcieli utrzymywać kontakt to by do niego napisali albo odwiedzili go w areszcie, jednak z jego zeznań nie wynika aby sam próbował nawiązać kontakt ze znajomymi, czy to korespondencyjny czy osobisty. Córka wnioskodawcy zeznała, że nie słyszała aby ktokolwiek komentował to, że ojciec został zatrzymany. Zeznania wnioskodawcy w tym zakresie wydają się zatem gołosłowne i przygotowane na użytek niniejszego postępowania.

Krytycznie należy podejść też do zeznań wnioskodawcy, z których wynika, że w wyniku tymczasowego aresztowania utracił pracę, jedyne źródło zarobkowania, gdyby bowiem tak było niewątpliwie domagałby się on w niniejszym postępowaniu odszkodowania z tytułu poniesionej szkody, i nie ma tu znaczenia czy wnioskodawca pracował legalnie czy nielegalnie.

Poważne wątpliwości Sądu budzą także wyjaśnienia wnioskodawcy, z których wynika, że tymczasowe aresztowanie było dla niego traumą, że w jego wyniku stał się osobą zamkniętą w sobie i nie może porozumieć się z ludźmi. Nadto już zupełnie nieprawdziwe są zeznania, z których wynika, że postawiono mu 5 zarzutów porwania, gdyż z samego wyroku wydanego w sprawie sygn. VIII K 162/14 wynika, że J. R. postawiono tylko jeden zarzut. W tym miejscu podkreślić należy, że wnioskodawca już wcześniej był dwukrotnie zatrzymywany przez policję, w międzyczasie toczyło się przeciwko niemu inne postępowanie karne, w którym miał postawiony zarzut wprowadzenia do obrotu 170 kg różnych narkotyków. Zresztą wnioskodawca za działalność narkotykową został skazany prawomocnie na karę 8 lat

pozbawienia wolności i to w czasie gdy był jeszcze tymczasowo aresztowany w sprawie sygn. VIII K 162/14. Nadto jak wynika z akt ewidencyjnych wnioskodawcy nadesłanych z AŚ W. B., wnioskodawca nie zgłaszał potrzeby kontaktu z psychologiem, jego zachowanie w celi (...) nie budziło zastrzeżeń i nie zaobserwowano sygnałów świadczących o przeciwskazaniach do samotnego osadzenia.

Na podstawie zgromadzonej w sprawie dokumentacji lekarskiej, a także zeznań samego wnioskodawcy, Sąd nie stwierdził także aby w wyniku tymczasowego aresztowania stan zdrowia wnioskodawcy uległ pogorszeniu. Nie ulega wątpliwości, że w 2009 r. wnioskodawca przeżył zawał serca i był pod opieką lekarza kardiologa, przyjmował leki. Jednak na podstawie wskazanej wyżej dokumentacji lekarskiej, Sąd doszedł do przekonania, że wnioskodawca w warunkach aresztu miał zapewnione leki i korzystał z pomocy lekarskiej w zakresie w jakim było to potrzebne. Sam fakt, że wnioskodawca dostał w areszcie arytmii serca nie musiał być związany z tymczasowym aresztowaniem ale z tym, że pomimo zakazu palenia, wnioskodawca w warunkach aresztu palił papierosy, nadto nie można wykluczyć, że wnioskodawca był zestresowany i przejmował się prowadzonym równoległe wobec niego postępowaniem karnym, z którym groziła mu surowa kara pozbawienia wolności (ostatecznie orzeczona w wymiarze 8 lat pozbawienia wolności).

Zgodnie z treścią art. 552§4 k.p.k. oskarżonemu, który w wyniku wznowienia postępowania lub kasacji został uniewinniony lub skazany na łagodniejszą karę, służy od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonania względem niego w całości lub w części kary, której nie powinien być ponieść. Z kolei art. 552§4 k.p.k. stanowi, że odszkodowanie i zadośćuczynienie przysługuje również w wypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania.

Niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie ma miejsce, gdy tymczasowe aresztowanie zastosowano z naruszeniem przepisów k.p.k., dotyczących tego środka zapobiegawczego albo okazało się niezasadne z punktu widzenia ostatecznego (prawomocnego) rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej, w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w tej sprawie i w tym zakresie odpowiedzialność Skarbu Państwa opiera się na zasadzie ryzyka. Tak orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29.04.2015 r. w sprawie II KK 30/15 wskazując, że: „Odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania jest oparta na zasadzie ryzyka. W związku z powyższym, o ile nie zachodzą żadne przesłanki egzoneracyjne wymienione w art. 533 § 1 kpk, nie można „wartościować” wyroków uniewinniających, zaś ocena niewątpliwie niesłuszności aresztowania dokonywana jest w takich sytuacjach właśnie przez pryzmat prawomocnego rozstrzygnięcia.” (por. także wyrok SA w Szczecinie z dnia 05.05.2015 r. II AKa 49/16, wyrok SA w Katowicach z dnia 07.05.2015 r. II AKa 72/15)

W wyroku z dnia 05.05.2015 r. II AKa 49/16 Sąd Apelacyjny w Szczecinie stwierdził, nadto że: „Oczywiste jest, że każda niesłusznie osadzona osoba ma poczucie ogromnej krzywdy i niesprawiedliwości, jednakże wielkość zadośćuczynienia musi zależeć od oceny całokształtu okoliczności (nie tylko subiektywnej, ale i obiektywnej). Zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, nie może być rażąco wygórowane, ani też rażąco niskie, a jego wielkość zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, nieodwracalnego charakteru. Pamiętać należy, że wysokość zadośćuczynienia, z jednej strony, powinna służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a z drugiej, nie może być źródłem nieuzasadnionego wzbogacenia. Wysokość sumy zadośćuczynienia nie jest łatwa do precyzyjnego ustalenia, a żadna kwota pieniężna nie jest w stanie w pełni i w sposób właściwy zrekomensować krzywd wynikłych z niesłusznego aresztowania. Dla wykładni pojęcia zadośćuczynienia, o jakim mowa w art. 552 kpk miarodajne są przepisy prawa cywilnego materialnego, a zwłaszcza art. 445 § 1 kc, z którego wynika, że zadośćuczynienie powinno być „odpowiednie”, tj. naprawiające w miarę możliwości krzywdę wyrządzoną niesłusznie aresztowanemu. Ustalenie, jaka kwota zadośćuczynienia w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Istotne jest tylko to, aby wszystkie relewantne okoliczności sprawy zostały wzięte pod uwagę.” Z kolei w wyroku z dnia 15 października 2015 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w sprawie sygn. II AKa 249/15 stwierdził, że: „Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę to odszkodowanie za szkodę niematerialną wynikłą z wykonania kary, tymczasowego aresztowania, zatrzymania czy wykonania środka zapobiegawczego, a stanowią ją negatywne przeżycia psychiczne wiążące się nie tylko z faktem pozbawienia wolności (izolacja więzienna, przebywanie z innymi osobami pozbawionymi wolności, dotkliwie warunki w celi), ale np. również to, że osoba taka w okresie pozbawienia wolności utraciła to, co nazywa się dobrym imieniem. Sąd Apelacyjny w Warszawie w

wyroku z dnia 17 lipca 2015 r. w sprawie sygn. II AKa 162/15 orzekł natomiast, że: „Zadośćuczynienie, które ze swej istoty stanowi rekompensatę ma na celu złagodzenie pokrzywdzonemu odczucia krzywdy. Trudno mówić przy zadośćuczynieniu o pełnej ekwiwalentności, bowiem nie jest możliwe ujęcie w kategoriach ekonomicznych ujemnych doznań psychicznych, fizycznych pokrzywdzonego, czy dolegliwości izolacji. Przyznawana suma pieniężna nie jest z reguły w stanie odzwierciedlić rzeczywistego rozmiaru negatywnych odczuć pokrzywdzonego, ponieważ tego rodzaju szkody niemajątkowej nie da się wprost wycenić. Nie zostały ustanowione reguły ustawowe ustalania wysokości sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia, a jedyną wskazówką ustawodawcy dotyczącą wysokości tejże sumy pieniężnej jest użyte w art. 445 § 1 kc pojęcie sumy odpowiedniej. Zadośćuczynienie niewątpliwie musi więc przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, ale jednocześnie nie może być wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, a wartość odpowiednia to też wartość utrzymana w granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.” (por. także wyrok SA w Gdańsku z dnia 27.05.2015 r. II AKa 442/14 czy wyrok SA w Rzeszowie z dnia 19.02.2015 r., II AKa 2/15).

Wskazać należy do 01.07.2015 r. w ugruntowanym orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego przyjmowano, że zaliczenie, według reguł wynikających z art. 417 k.p.k. i art. 63 k.k., okresu tymczasowego aresztowania na poczet kar orzeczonych wobec skazanego w tej samej lub w innej sprawie, wyklucza późniejsze skuteczne wystąpienie z roszczeniem o odszkodowanie lub zadośćuczynienie na podstawie przepisów rozdziału 58 k.p.k. za ten sam okres, jak również wcześniejsze uzyskanie odszkodowania lub zadośćuczynienia w tym trybie wyklucza zaliczenie tego okresu tymczasowego aresztowania na poczet takich kar. Tak m. in. SN w postanowieniu z dnia 20.09.2007 r. w sprawie I KZP 28/07, postanowienie SN z dnia 15.11.2007 r. w sprawie IV KK 82/07, wyrok SN z dnia 13.05.2010 r. w sprawie WA 11/10, wyro SA w Gdańsku z dnia 21.08.2012 r. w sprawie II AKa 238/12.

Wymienione wyżej orzeczenia zostały jednak poddane w pewnej mierze krytyce, co miało znaczenie w niniejszej sprawie. Zauważono mianowicie, że nie powinno się zrównywać sytuacji prawnej osoby, która została pozbawiona wolności niewątpliwie niesłusznie z sytuacją osoby, wobec której środki przymusu stosowano zasadnie i zgodnie z prawem. Oczywistym jest bowiem, że większej dolegliwości doznaje ten pierwszy. Obydwaj cierpią z uwagi na pozbawienie wolności, ale ten pierwszy także dlatego, że został jej pozbawiony bezzasadnie. Identyczne traktowanie tak różnych, jakościowo odmiennych, sytuacji godzi w zasadę równości. Do dyskryminacji dochodzi bowiem również gdy władza publiczna bez obiektywnego i racjonalnego uzasadnienia odmawia odmiennego traktowania osób, których sytuacja znacznie się różni.” (P. Domagała, Glosa do postanowienia SN z dnia 20 września 2007 r., I KZP 28/07, Prokurator 2008/4/93-100). Także w orzecznictwie pojawiały się argumenty przemawiające na rzecz poglądu mówiącego, że „Sam fakt zaliczenia w całości okresu uprzedniego zatrzymania i tymczasowego aresztowania na poczet wymierzonej później kary nie przesądza jednoznacznie o braku podstaw do roszczeń o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Wynika to już choćby z faktu, że znacznie surowsze są rygory wykonywania tymczasowego aresztowania niż wykonania kary pozbawienia wolności (np. poprzez ograniczenie widzeń, korespondencji, kontaktów telefonicznych, odizolowania od współoskarżonych, osadzenia w jednostce penitencjarnej z dala od miejsca zamieszkania, co ogranicza kontakty z osobami najbliższymi itp.). W każdym wypadku należy zatem indywidualnie oceniać zasadność roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania przez ten pryzmat, czy zaliczenie zatrzymania i tymczasowego aresztowania na poczet wymierzonej kary w całości zrekompensowało szkodę i krzywdę wnioskodawcy.” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 października 2015 r. II AKa 243/15). Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. w sprawie II AKa 367/13, w którym stwierdził, że nie można podzielić stanowiska, jakoby zaliczenie, według art. 417 KPK, okresu tymczasowego aresztowania w innej sprawie na poczet kar orzeczonych wobec wnioskodawcy w sprawie toczącej się równoległe, wyklucza późniejsze skuteczne wystąpienie z wnioskiem o odszkodowanie za ten okres aresztowania w trybie art. 552 § 4 k.p.k.

Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie podziela ostatnie dwa wskazane wyżej poglądy. Podkreślić również należy że z dniem 01.07.2015 r. wszedł w życie przepis art. 553a kpk, zgodnie z którym ustalając wysokość odszkodowania, sąd uwzględnia zaliczenie oskarżonemu okresu niesłusznego stosowania kar, środków zabezpieczających, tymczasowego aresztowania lub zatrzymania, których dotyczy wnioski o odszkodowanie, na poczet kar lub środków

zabezpieczających orzeczonych w innym postępowaniu. Z przepisu powyższego zdałoby się wynikać, że tylko przy ustalaniu wysokości odszkodowania Sąd bierze pod uwagę zaliczenie okresu m.in. niesłusznego stosowania tymczasowego aresztowania na poczet kary orzeczonej w innym postępowaniu, natomiast w przypadku wniosku o zadośćuczynienie nie ma to znaczenia. Jednak takie rozumienie wskazanego przepisu byłoby zupełnie nieracjonalne i nie znajduje także oparcia w orzecznictwie sądowym. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19.07.2017 r. w sprawie V KK 104/17 czy postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 09.09.2015 r. w sprawie II AKz 333/15).

Zatem rozpatrując w niniejszej sprawie wnioski o zadośćuczynienie za niewątpliwie niesłuszne stosowanie tymczasowego aresztowania w sprawie sygn. akt VIII K 162/14, Sąd nie mógł nie wziąć pod uwagę faktu, że postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 12 grudnia 2017 r. na poczet orzeczonej w sprawie sygn. akt XVIII K 386/12 kary 8 lat pozbawienia wolności zaliczono wnioskodawcy w całości okres tymczasowego aresztowania w sprawie o sygn. akt VIII K 162/14, za który wnioskodawca żąda zadośćuczynienia. Sąd wziął pod uwagę, że z uwagi na zaliczenie wnioskodawca w sprawie sygn. akt XVIII K 386/12 odbędzie karę o prawie 20 miesięcy mniejszą niż orzeczona wyrokiem z dnia 26 listopada 2014 r. Sąd nadto wziął pod uwagę, że w świetle ujawnionych w sprawie okoliczności i przeprowadzonych dowodów sam fakt przebywania wnioskodawcy w warunkach izolacji wynikających z tymczasowego aresztowania nie przewyższał w znacznym stopniu pod względem dolegliwości orzeczonej kary. Z tego powodu podnoszone we wniosku okoliczności negatywnych konsekwencji odizolowania w postaci: rozstania z konkubiną, ograniczonego widzenia z osobami, z którymi był silnie związany, pogorszenia stanu zdrowia, utraty pracy, stania się ofiarą społecznego ostracyzmu nie zasługują na pozytywne uwzględnienie.

Sąd skłonił się natomiast ku uwzględnieniu szczególnych warunków odizolowania wnioskodawcy, wynikających z przebywania przez około roku samotnie, w warunkach zapewniających wzmocnioną ochronę społeczeństwa i bezpieczeństwa aresztu, a także w warunkach ograniczonego poczucia prywatności, czego wnioskodawca nie doznałby z pewnością w sytuacji odbywania prawomocnie orzeczonej kary pozbawienia wolności. Biorąc zatem pod uwagę, że zaliczenie tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej w innym postępowaniu kary pozbawienia wolności co do zasady jest zgodne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości i wprost wynika z treści art. 417 kpk, należy stwierdzić, że zaostrzone rygory izolacji w niniejszej sprawie pozwalają zasadnie domagać się adekwatnej rekompensaty. Przy tym te szczególne rygory nie spowodowały same w sobie, jak wskazano wyżej, w ocenie Sądu, nad wyraz trudnych doznań dla wnioskodawcy, a przynajmniej nie wynika to z dostępnego materiału dowodowego.

Z tego względu, Sąd nie przychylił się do żądania zadośćuczynienia w wysokości 200 000 zł wyrażonego przez pełnomocnika wnioskodawcy a także wniosku Prokuratora wyartykułowanego na rozprawie w dniu 19 grudnia 2017 r., uznając wysokość zadośćuczynienia, która miałaby rekompensować krzywdę wnioskodawcy za zbyt wygórowaną. W ocenie Sądu, kwota 40 000 zł będzie w stanie w pełni zaspokoić krzywdy wnioskodawcy związane z niesłusznym tymczasowym aresztowaniem w sprawie o sygn. akt VIII K 162/14, co w przeliczeniu stanowi 2 000 zł za każdy miesiąc. Do wskazanej kwoty należy doliczyć odsetki od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Zgodnie z treścią art. 554§4 k.p.k. postępowanie o odszkodowanie i zadośćuczynienie jest wolne od kosztów sądowych, w związku z powyższym Sąd kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa. Jednocześnie mając na uwadze treść wskazanego przepisu i wnioski pełnomocnika (k.2, k.35), Sąd zasądził na rzecz wnioskodawcy kwotę 3 690,00 zł tytułem zwrotu wydatków w związku z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.